



Sygn. akt I PK 57/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa A.M.

przeciwko D. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

I oddala skargę kasacyjną,

**II zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 240 (dwieście
czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

A.M. domagała się od D. Spółki z o.o. w K. odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. akt IV P [...], Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w D. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.988,63 zł (punkt 1), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 800 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu oraz kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.098 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonej opłaty od pozwu (punkt 3) oraz orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności do kwoty 5.996,21 zł (punkt 4).

Sąd ustalił, że powódce od 1 października 2007 r. powierzono obowiązki kierownika pracowni serologii transfuzjologicznej. W pierwszym okresie zatrudnienia powódka świadczyła pracę w laboratorium w K.. Z dniem 1 lipca 2012 r. została przeniesiona do filii w D. (po połączeniu się laboratoriów), znajdującej się przy Szpitalu im. [...]. W dniu 28 listopada 2013 r. pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w K. (dalej jako: RCKiK) przeprowadzili kontrolę pracowni serologicznej w zakresie badań immunohematologicznych. Celem kontroli było wyjaśnienie przyczyny błędnego oznaczenia grupy krwi u jednej z pacjentek w dniu 13 listopada 2013 r. W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości powódka z dniem 28 listopada 2013 r. została odsunięta od wykonywania badań serologicznych i przeniesiona do innej pracy; pracodawca nie pozbawił jej jednak stanowiska kierownika i wypłacał dodatek funkcyjny. Powódka została ukarana karą nagany za wprowadzenie pracodawcy w błąd przez fałszywe potwierdzenie wyników badań w dniu 13 listopada 2013 r. przez drugą osobę. W dniu 21 stycznia 2014 r. pracownicy RCKiK przeprowadzili kolejną kontrolę pracowni serologicznej w celu oceny realizacji zaleceń pokontrolnych wydanych w dniu 28 listopada 2013 r. W jej trakcie wykryto kolejne nieprawidłowości, a po wykryciu następnych błędnych odczytów grup krwi, z dniem 23 stycznia 2014 r. działalność pracowni została zawieszona na czas nieokreślony z powodu błędów w oznaczaniu grup krwi. Ostatecznie działalność pracowni została wznowiona pod koniec lutego 2014 r. po zakupieniu automatu do badań krwi.

Po zakończeniu kontroli w dniu 28 stycznia 2014 r. pracodawca wręczył powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., podając jako przyczynę ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, to jest obowiązku przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku (art. 100 § 2 pkt 2 k.p. i § 11 regulaminu pracy), jak i ciężkie naruszenie obowiązku dbania o dobro pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). W uzasadnieniu oświadczenia woli pracodawca powołał kwestię obu kontroli przeprowadzanych przez RCKiK oraz wykrytych w ich wyniku nieprawidłowości. Wskazał również, iż zachowanie powódki nie mogło być tolerowane przez pracodawcę, albowiem jako kierownik była ona osobą odpowiedzialną za prawidłowe funkcjonowanie pracowni, w tym za nadzór nad prawidłowym wykonywaniem badań oraz za kompetencje personelu i przestrzeganie procedur. Jednocześnie, jak wskazał pracodawca, nieprawidłowości w funkcjonowaniu pracowni doprowadziły do narażenia życia i zdrowia pacjentów, a nadto spowodowały narażenie pracodawcy na szkodę w postaci możliwości wypowiedzenia umowy przez kontrahenta oraz konieczności przeprowadzania badań w innym laboratorium znajdującym się w K.. Zaistniała sytuacja, jak również brak prawidłowej i pożądanej reakcji na wykryte nieprawidłowości spowodowały, że pracodawca utracił zaufanie do powódki, co skutkowało rozwiązaniem z nią umowy.

Sąd Rejonowy uznał, że wskazywane przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę były niekonkretne lub nieuzasadnione oraz spóźnione i jako takie nie mogły stanowić zasadnej podstawy rozwiązania umowy trybie art. 52 k.p., co spowodowało uwzględnienie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt IX Pa [...], Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. oddalił apelację pracodawcy od powyższego wyroku Sądu Rejonowego.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r., I PK [...]/16, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony skargą kasacyjną strony pozwanej wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 stycznia 2016 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt IX Pa [...], Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w K. – po ponownym rozpoznaniu sprawy – oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji – realizując wskazania sformułowane przez Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym – poddał ponownej analizie okoliczności ujawnione w sprawie w celu stwierdzenia charakteru działań i zaniechań zarzucanych powódce pod względem ich istoty i usytuowania w czasie. Oprócz zarzutu braku doprowadzenia pracowni serologicznej do stanu pożądanego po 28 listopada 2013 r. (objętego zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego prekluzją z art. 52 § 2 k.p.), wobec powódki w piśmie z dnia 28 stycznia 2014 r. sformułowano zarzuty: poważnych błędów w wykonywaniu badań immunohematologicznych, a to wykonywania badania grupy krwi przed zarejestrowaniem pacjentów w książce serologicznej, posługiwania się numeracją roboczą, co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami, wykonywanie badania równocześnie na płytach dla 21 pacjentów, co stwarza duże ryzyko błędu. Zarzut ten wiązał się zatem również z nienależytym, w ocenie pozwanej, nadzorem nad pracownią. Ustalono też spowodowanie przez powódkę błędu w oznaczeniu grupy krwi pacjentki w dniu 13 listopada 2013 r., wynikającego (co ustalono po weryfikacji) z zamiany próbek krwi pacjentki z inną osobą w pracowni serologii transfuzjologicznej. Ponadto podano, że w trakcie badań weryfikacyjnych wykryty został kolejny błąd w oznaczeniu grupy krwi pacjenta.

W ocenie Sądu Okręgowego ponowna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że działania i zaniechania powódki objęte zarzutami stawianymi jej przez pozwaną były z pewnością wieloskładnikowe. Z jednej strony, powódce zarzucono punktowe zachowanie polegające na popełnieniu błędu w oznaczeniu grupy krwi przez zamianę próbek w dniu 13 listopada 2013 r. Ponadto (w ślad za protokołem kontroli z dnia 21 stycznia 2014 r.) wskazano na inny przypadek zamiany - wedle protokołu 17 listopada 2014 r. dokonano zamiany próbek w punkcie pobrań (nie w pracowni serologicznej). Z drugiej strony - zarzuty odnosiły się do braku odpowiedniego nadzoru, procedur, błędnych i stwarzających niebezpieczeństwo praktyk działania pracowni, w odniesieniu do sposobu rejestrowania próbek i ich badania. O ile protokół z dnia 28 listopada 2013 r. zawiera stwierdzenia co do zaistnienia zamiany próbek w dniu 13 listopada 2013 r., to jednak brak tam stwierdzenia przyczyny tego zdarzenia. Z kolei po dniu 28 listopada 2013 r. pracodawca podjął działania zmierzające do wykrycia

przyczyny błędu, m. in. zobowiązując powódkę do starań w tym zakresie oraz co do poprawy działania pracowni. Powódka przekazywała informacje i sugestie w tym zakresie m.in. w poczcie elektronicznej: z 11 grudnia 2013 r., 12 grudnia 2013 r., 12 stycznia 2014 r. Co do nieprawidłowości w zakresie rejestracji i wykonywania badań, stwierdzenie takie znalazło się w protokole kontroli RCKiK z dnia 21 stycznia 2014 r. Zdarzenia te miały charakter ciągły (rozłożony w czasie), jako praktyka przyjęta w pracowni pozwanej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w odniesieniu do błędnego oznaczenia grupy krwi, wspomnianego po raz pierwszy w protokole z dnia 28 listopada 2013 r., wiedzę pozwalającą na ocenę zachowania powódki pozwana uzyskała najwcześniej w dniu 12 stycznia 2014 r. Potwierdzona została ona w protokole RCKiK z 21 stycznia 2014 r. Dzień uzyskania protokołu z dnia 21 stycznia 2014 r. jest również momentem otrzymania przez pozwaną wiadomości o nieprawidłowych w ocenie kontrolujących praktyk w pracowni. Mając na uwadze to, na co zwrócił Sąd Najwyższy, że relewantny jest moment powzięcia przez pracodawcę wiedzy o całokształcie zarzucanych działań i zaniechań prowadzących do decyzji o rozwiązaniu umowy, należy stwierdzić, że moment ten należy wiązać (co do tego całokształtu, nagromadzenia zachowań) z dniem 21 stycznia 2014 r., kiedy to pracodawca powziął informację o wszystkich przyczynach, które w jego ocenie uzasadniały rozwiązanie umowy. Chodziło w tej mierze bowiem również o negatywną ocenę przez RCKiK praktyk stosowanych w pracowni, co mogło w przekonaniu pozwanej doprowadzić do niemożności zawierania umów z innymi podmiotami leczniczymi. Według Sądu Okręgowego pracodawca zachował termin wskazany w 52 § 2 k.p. składając swoje oświadczenie w dniu 28 stycznia 2014 r.

W związku z powyższym konieczna była ocena wskazanych przez pracodawcę zachowań powódki w świetle przesłanek art. 52 § 1 k.p. z uwzględnieniem strony podmiotowej w zakresie zarzutów stawianych powódce. Sąd – w odniesieniu do praktyk stwierdzonych w protokole RCKiK z dnia 21 stycznia 2014 r. co do rejestrowania, prowadzenia ewidencji i sposobu badania – stwierdził, że taki sposób postępowania stosowano w kierowanej przez powódkę pracowni od czasu zatrudnienia powódki u poprzedniego pracodawcy i przez cały czas działania pracowni w strukturach pozwanej. Przełożeni powódki, w tym M.K.,

nie kwestionowali tego rodzaju działania. Listy robocze próbek były archiwizowane i dostępne. Działania te, polegające na prowadzeniu list roboczych i rejestrowaniu w książce serologicznej w późniejszym czasie, nie były praktyką nową w pracowni - wręcz przeciwnie. Ponadto nie zarzucały w tej mierze nieprawidłowości wcześniejsze kontrole, w tym RCKiK z dnia 16 kwietnia 2012 r. Wiadomym było też, że w pracowni jest duża ilość próbek do analizy i wymaga to nastawiania jednocześnie 21 próbek, bo na to pozwala konstrukcja i ilość miejsc w urządzeniu. Poza sporem pozostaje również to, że obowiązujące regulacje nie wskazują ściśle na liczbę próbek poddawanych jednocześnie procedurom badania. Co więcej, z uwagi na dużą ilość badań powódka zwracała się o zmianę warunków pracy przez wprowadzenie automatyzacji, w celu uniknięcia błędów ludzkich. Takie zalecenie wyraźnie wypowiada również RCKiK w protokole z dnia 16 kwietnia 2012 r. W ocenie Sądu wskazane okoliczności nie pozwalają na przypisanie powódce winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w wykonywaniu swoich obowiązków w tej mierze. Tolerowanie do dnia 21 stycznia 2014 r. wskazanych praktyk w zakresie rejestracji i prowadzenia list roboczych, jak również pełna świadomość po stronie pozwanej problemu wynikającego z ilości pracy i potrzeby automatyzacji, stoi na przeszkodzie możliwości przypisania w zakresie tych zarzutów powódce ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. O ile pozwana mogła nakazać eliminację praktyki w zakresie rejestracji i list roboczych, to nie może obecnie skutecznie obciążać powódki skutkami niewykonania zaleceń w zakresie automatyzacji pracowni.

Jeżeli chodzi o zarzut błędnego oznaczenia grupy krwi w dniu 13 listopada 2013 r. to sytuacja ta łączy się z okolicznościami wskazanymi powyżej co do obciążenia pracą i sygnalizowanego przez RCKiK braku automatyzacji. W sprawie brak jest jednocześnie okoliczności, które pozwoliłyby na wyciągnięcie wniosku o umyślności lub rażącym niedbalstwie po stronie powódki w ramach badania z 13 listopada 2013 r. Do błędu doszło wskutek nieświadomego przesunięcia pojemników z badanymi próbkami. Uwzględniając warunki pracy zapewnione powódce i jej podwładnym, brak automatyzacji (co sygnalizowano pracodawcy), jednostkowy błąd wynikający z omyłki człowieka nie może prowadzić do wniosku, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków

pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 k.p. Wskazany w piśmie z dnia 28 stycznia 2014 r. kolejny błąd w oznaczeniu grupy krwi pacjenta nie został tam wskazany co do czasu jego wystąpienia. Nie jest zatem możliwe zweryfikowanie możliwości przypisania go powódce. Wprawdzie w protokole kontroli RCKiK z dnia 21 stycznia 2014 r. wskazano na błąd w oznaczeniu z dnia 17 listopada 2013 r., jednak jako przyczynę wskazano tam zamianę i błędne opisanie próbek w punkcie pobrań, czyli poza możliwością wpływu powódki.

Sąd uznał, że strona pozwana – rozwiązując z powódką umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym – naruszyła art. 52 § 1 k.p.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono błędną wykładnię:

a) art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez ustalenie, że: - zachowanie powódki leżące u podstaw rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika wskazanych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, tj. zachowanie powódki polegające na błędnym oznaczeniu grup krwi w dniu 13 listopada 2013 r. nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, - całokształt okoliczności określonych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę rozpatrywanych łącznie nie stanowi o dopuszczeniu się przez powódkę ciężkiego naruszenia przez nią jej podstawowych obowiązków pracowniczych – obowiązku dbania o dobro pracodawcy, przestrzegania ustalonego w zakładzie pracy porządku oraz Regulaminu pracy,

b) art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z § 28 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie leczenia krwią w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, w których przebywają pacjenci ze wskazaniami do leczenia krwią i jej składnikami (Dz.U. z 2013 r., poz. 5) przez przyjęcie, że zachowanie powódki leżące u podstaw rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika wskazanych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, tj. stwierdzone poważne błędy przy wykonywaniu w pracowni badań immunohematologicznych nie stanowi ciężkiego naruszenia

podstawowych obowiązków pracowniczych ze względu na to, że to pozwana nie nakazała eliminacji praktyki w zakresie rejestracji i list roboczych w sytuacji, gdy to powódka, na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy była odpowiedzialna za organizację pracy pracowni, w tym za zapewnienie gotowości do wykonywania badań immunoematologicznych przez całą dobę, gwarantując bezpieczeństwo biorców krwi, w tym noworodków zagrożonych chorobą hemolityczną.

W podstawie procesowej skargi (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez niewskazanie przez Sąd Okręgowy dowodów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie oraz które dowody zostały pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, którym dowodom przyznano walor wiarygodności w całości bądź w części, a którym odmówiono wiarygodności, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu sprawdzenie prawidłowości toku wyводу zawartego w orzeczeniu w zakresie oceny zachowań i zaniechań powódki określonych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, a także poprzez poczynienie ustaleń faktycznych egzonerujących (np. obciążenie pracą) zachowanie powódki, bez wskazania, na podstawie jakich dowodów zostało to ustalone.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie, w przypadku gdyby podstawa skargi związana z naruszeniem prawa procesowego okazała się nieuzasadniona, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości, orzeczenie, na podstawie przepisu art. 415 k.p.c. o zwrocie spełnionego świadczenia, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje, postępowanie kasacyjne, postępowanie przed Sądem drugiej instancji na skutek uchylenia wyroku oraz niniejsze postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa

procesowego w sześciokrotnej wysokości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Krew może ratować życie, jednak w przypadku wymieszania się różnych grup krwi dochodzi do aglutynacji, dlatego przed każdą transfuzją należy ustalić grupę krwi dawcy i biorcy, w celu uniknięcia potencjalnie śmiertelnych powikłań. Oprócz najbardziej istotnego układu grup AB0 i układ Rh występuje około 20 innych systemów grupowych o mniejszym znaczeniu, które mogą także powodować komplikacje przy transfuzjach. W celu uniknięcia powstania ostrych reakcji hemolitycznych konieczne jest stosowanie specjalistycznych procedur oraz wymagana jest wyjątkowa dokładność (precyzja) w przeprowadzaniu badań krwi – zwłaszcza, gdy badanie przeprowadza się sposobem manualnym. W ocenie Sądu Najwyższego niezachowanie takiej precyzji i doprowadzenie do powstania błędu w oznaczeniu grupy krwi przez pracownika pracowni serologicznej, mimo niezwykle poważnych konsekwencji takiego błędu, może być podstawą rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jedynie w przypadku udowodnienia winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa pracownika.

Zgodnie z ciągle aktualnym tradycyjnym ujęciem rozróżnia się element obiektywny i subiektywny winy. Ten pierwszy polega na przypisaniu zachowaniu pracownika bezprawności, poprzez naruszenie obowiązujących norm prawnych lub zasad współżycia społecznego, zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Z kolei wymiar subiektywny odnosi się do świadomości pracownika, który chce swoim zachowaniem wywołać określony skutek lub godzi się na jego wywołanie, albo przewidując, że swoim zachowaniem może naruszyć obowiązujące przepisy bezpodstawnie, przypuszcza, iż tego uniknie, bądź też nie przewiduje takiej możliwości, chociaż powinien lub mógł ją przewidzieć. Ustawodawca nie wprowadził w tej kwestii żadnych dyferencjacji, co prowadzi do konkluzji, że w art. 52 § 1 k.p. chodzi zarówno o winę umyślną, jak i nieumyślną. Przy czym warto podkreślić, że w pkt 2 i 3 analizowanej normy jej zakres jest pełny, podczas gdy w pkt 1 ulega kwantyfikacji poprzez faktor ciężkości naruszenia obowiązków pracowniczych. W pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków mieści

się wina umyślna oraz rażące niedbalstwo - rodzaj winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw swojego działania, chociaż rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną ostrożność i przezorność w działaniu. Z tego względu sama bezprawność zachowania nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., jeżeli stosunek psychiczny pracownika do skutków postępowania określony jego świadomością nie wskazuje ani na winę umyślną, ani na rażące niedbalstwo. Należy bowiem mieć na uwadze, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest nadzwyczajnym sposobem ustania umowy o pracę, dlatego zwykle zaniedbania pracownika albo nieosiągnięcie - wbrew oczekiwaniom pracodawcy - zamierzonych rezultatów nie mogą być oceniane jako naruszenie podstawowych obowiązków w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2018 r. w sprawie II PK 231/17, niepublikowany).

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, zarzut bezprawnego działania kierownika pracowni serologicznej powinien wynikać z naruszenia konkretnego przepisu prawa, wskazującego, która konkretnie czynność pracownika została wykonana w sposób sprzeczny z obowiązującą procedurą. Tymczasem w skardze kasacyjnej jako jedyne powiązanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. został wskazany § 28 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie leczenia krwią w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, w których przebywają pacjenci ze wskazaniami do leczenia krwią i jej składnikami (Dz.U. z 2013 r., poz. 5; dalej jako: rozporządzenie). Stosownie do § 28 ust. 3 tego rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. Nr 106, poz. 681, ze zm.; niewymienionej w skardze kasacyjnej), organizacja pracy pracowni, za którą odpowiada jej kierownik, musi zapewnić gotowość do wykonywania badań immunohematologicznych przez całą dobę, gwarantując bezpieczeństwo biorców krwi, w tym noworodków zagrożonych chorobą hemolityczną (konflikt serologiczny).

W ocenie Sądu Najwyższego z tej ogólnej normy nie wynika, którą konkretnie czynność powódka wykonała nieprawidłowo. Nie ulega wątpliwości, że

pracownia zapewniała gotowość do wykonywania badań immunohematologicznych przez całą dobę. Wystąpiły pomyłki w oznaczaniu grup krwi, jednak nie wynikały one z zatrudnienia niemających kwalifikacji pracowników. Niewątpliwie powódka jako kierownik pracowni była doświadczonym w wykonywaniu badań immunohematologicznych diagnostą laboratoryjnym z wieloletnim stażem. Zgodnie z § 28 ust. 2 cytowanego rozporządzenia powinna posiadać zaświadczenie upoważniające do samodzielnego wykonywania i autoryzowania badań w zakresie immunologii transfuzjologicznej.

Ze wskazanego w skardze kasacyjnej § 28 ust. 3 rozporządzenia nie wynika, aby zabroniona była praktyka posługiwania się numeracją roboczą i wykonywania badania grup krwi przed zarejestrowaniem pacjentów w książce serologicznej. § 29 ust. 8 rozporządzenia (niewymieniony w skardze kasacyjnej) precyzuje, że przebieg pracy w pracowni serologii lub immunologii transfuzjologicznej należy odnotowywać w książce raportów. W szczególności należy uwzględnić: godziny przyjęcia próbek krwi oraz wydania wyników badań, napotykanne trudności z wydawaniem krwi do pilnej transfuzji. W tym aspekcie nie zarzucono powódce tego, że nie odnotowała w książce raportów przebiegu pracy w pracowni. Stosowanie numeracji roboczej miało na celu przyspieszenie wykonywanych badań, co było istotne z medycznego punktu widzenia oraz tolerowane przez przełożonych powódki i – jak wynika z protokołu kontroli – nie było bezpośrednią przyczyną błędów w oznaczeniu grup krwi. Ponadto listy robocze próbek były archiwizowane i dostępne. W trakcie kontroli nie stwierdzono różnic między listami roboczymi a końcową dokumentacją. Również równoczesne wykonywanie badań na płytach dla 21 pacjentów nie było bezpośrednią przyczyną błędów. Skarga kasacyjna nie prezentuje żadnych norm prawnych dotyczących maksymalnej równoczesnej ilości badań. Zwrócić jednak w tym miejscu należy uwagę, że § 30 ust. 2 rozporządzenia zaleca wyposażenie pracowni serologii lub immunologii transfuzjologicznej w automaty do badań serologicznych grup krwi i prób zgodności z oprogramowaniem dla pracowni serologii lub immunologii transfuzjologicznej i banku krwi, o co powódka zabiegała jeszcze przed ujawnieniem błędów w oznaczeniu grup krwi, a co pracodawca zlekceważył, w sposób pośredni przyczyniając się do powstania nieprawidłowości w manualnym badaniu krwi.

Ustalono przez pracodawcę spowodowanie przez powódkę błędu w oznaczeniu grupy krwi pacjentki w dniu 13 listopada 2013 r. wynikało z przypadkowej (nieświadomej) zamiany próbek krwi pacjentki z inną osobą. W trakcie kontroli nie ustalono, co było bezpośrednią przyczyną tego błędu (na przykład: rozmowy w pracowni, hałas, brak koncentracji). Nie zweryfikowano także, co mogłoby zapobiec takim błędom (na przykład obligatoryjne wykonywanie badań danej próbki krwi autonomicznie przez dwóch pracowników pracowni, co normuje, nie wskazany w skardze kasacyjnej, § 35 ust. 1- 6 rozporządzenia). Jedynie przy takim zarzucie możliwe byłoby postawienie powódce zarzutu braku właściwej organizacji badań krwi, co *nota bene* mogłoby być podstawą - wobec braku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa - najwyżej rozwiązania stosunku pracy na podstawie wypowiedzenia. Trudno bowiem przyjąć, aby kierownik pracowni w sposób umyślny wprowadzał taką organizację badań, która implikowałaby błędy w oznaczaniu grup krwi. W tym kontekście przywołać jednak należy § 29 ust. 7 rozporządzenia, w myśl którego do wykonywania badań poza podstawowymi godzinami funkcjonowania podmiotu leczniczego, określonymi w regulaminie organizacyjnym podmiotu leczniczego, dopuszcza się jedną osobę - diagnostę laboratoryjnego, lekarza lub technika analityki medycznej, która ma aktualne zaświadczenie z centrum upoważniające do wykonywania badań. Przepisy dopuszczają więc wykonywanie badania tylko przez jednego diagnostę.

W ocenie Sądu Najwyższego rozwiązanie z powódką umową o pracę bez wypowiedzenia mogłoby nastąpić tylko w przypadku udowodnienia umyślnego naruszenia procedury badania krwi. Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że powódka została ukarana karą nagany za wprowadzenie pracodawcy w błąd przez fałszywe potwierdzenie wyników badań w dniu 13 listopada 2013 r. przez drugą osobę. Skarga kasacyjna pozwanej nie podnosi tej kwestii, ani nie podaje obowiązujących u pozwanego unormowań, z których mogłoby wynikać, że powódka umyślnie naruszyła obowiązujące przepisy. Nie było przy tym przeszkód prawnych do rozwiązania umowy o pracę nawet bez wypowiedzenia na podstawie tego samego zdarzenia, za które została nałożona na pracownika kara porządkowa, gdyby waga tego przewinienia była na tyle znacząca, że okoliczności i konsekwencje (nawet ewentualne) jego popełnienia uzasadniały przekonanie

pracodawcy o niemożności dalszego zatrudniania pracownika; rozwiązanie stosunku pracy nie stanowi bowiem sankcji porządkowej w rozumieniu art. 108 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., w sprawie I PK 171/14, LEX nr 1663395). Ponieważ skarga kasacyjna nie podnosi tego argumentu, nie ma potrzeby jego szczegółowej analizy. Nie doszło więc do naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez ustalenie, że zachowanie powódki polegające na błędnym oznaczeniu grup krwi w dniu 13 listopada 2013 r. nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma także podstaw do uwzględnienia pierwszego zarzutu skargi kasacyjnej, sugerującego, że całokształt okoliczności określonych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę rozpatrywanych łącznie nie stanowi o dopuszczeniu się przez powódkę ciężkiego naruszenia przez nią jej podstawowych obowiązków pracowniczych – obowiązku dbania o dobro pracodawcy, przestrzegania ustalonego w zakładzie pracy porządku oraz regulaminu pracy. Jak wspomniano wyżej te ogólnikowe przyczyny nie zostały powiązane w skardze kasacyjnej z konkretnymi przepisami lub faktami, implikującymi winą umyślną powódki lub rażące niedbalstwo. Przykładowo - w trakcie badań weryfikacyjnych wykryty został kolejny błąd w oznaczeniu grupy krwi pacjenta, ale wynikał on z błędu osoby pobierającej krew do badań, na co powódka nie miała żadnego wpływu.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez niewskazanie przez Sąd Okręgowy dowodów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie, bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku przedstawia materiał dowodowy w stopniu umożliwiającym rekonstrukcję ustaleń faktycznych oraz zastosowanej subsumpcji. Kwestia dużego wymiaru zadań, związanego z manualnym przeprowadzaniem badań, wynikająca z przekonania i twierdzeń powódki, zaakceptowanych w zaskarżonym wyroku, chociaż nie udowodniona w sposób obiektywny, mogła – zdaniem Sądu Najwyższego – powodować zmniejszenie dokładności w przeprowadzaniu badań, gdyż presja czasu i dużej ilości zadań do wykonania w sposób podświadomy może powodować powstanie błędów. Zakup przez pozwaną automatu do badania krwi powinien być remedium usprawniającym tą kwestię.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz.1800).